

Lucyna Sadzikowska

Zuzanny Orlińskiej oczarowanie książkami

Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media nr 2 (25), 65-81

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucyna Sadzikowska

Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: lucyna.sadzikowska@us.edu.pl

Zuzanny Orlińskiej oczarowanie książkami

Abstrakt: Artykuł dotyczy pisarstwa Zuzanny Orlińskiej, która tworzy przepelnione humorem, dobrocią i serdecznością książki dla dzieci i młodzieży. Analizie poddane zostały wszystkie tytuły autorki: *Matka Polka*, *Pisklak*, *Cierpienia sięciolatka*, *Ani słowa o Zosi*, *Stary Noe* i *Detektywi z klasztornego zamku*. Bohaterowie literaccy w jej powieściach znajdują się w różnych sytuacjach, toczą walkę wewnętrzną, rozwiązują zagadki detektywistyczne, poznają prawdy życiowe, system wartości i obowiązujące normy postępowania. Z. Orlińska jawi się jako pisarka, dla której ważne są sprawy młodych ludzi. Kraina dzieciństwa ukazana w jej powieściach dla dzieci i młodzieży jest krainą bliską każdemu czytelnikowi, bez względu na jego wiek czy czasy, w których dorastał.

Słowa kluczowe: Książki. Literatura dla dzieci i młodzieży. Orlińska Zuzanna

Przedmiot niniejszego artykułu stanowi twórczość literacka Zuzanny Orlińskiej (ur. 1972), absolwentki Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ilustratorki książek, czasopism i podręczników, autorki kilku interesujących książek dla dzieci i młodzieży. W rozważaniach o pisarstwie Z. Orlińskiej – mających formę krótkich recenzji – nie zmiernano do ujęć syntetyzujących, skupiono się raczej na wyeksponowaniu kilku sugestywnych rysów tej prozy. Opinie i artykuły dotyczące twórczości autorki *Pisklaka* przybliżają do sformułowania diagnozy krytycznoliterackiej, ale jest jeszcze za wcześnie, by definitywnie to pisarstwo oceniać. Stan badań nad twórczością Z. Orlińskiej jest bardzo skromny, a nagradzana pisarka nie znajduje się, niestety, w sferze zainteresowań badaczy literatury.

Z. Orlińska zadebiutowała publikacją *Matka Polka* (Wydawnictwo Akapit Press, Łódź 2010) wyróżnioną w XVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Kornela Makuszyńskiego w 2011 r. (*Manufaktura*). Następną pozycją w jej dorobku, wyróżnioną w tym samym konkursie dwa lata później, był *Pisklak* (Wydawnictwo Akapit-Press, Łódź 2012); źródłem inspiracji była dla pisarki książka *Ten obcy* (1961) Ireny Jurgielewiczowej. W 2013 r. za *Ani słowa o Zosi* (Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013; opracowanie graficzne: Katarzyna Kołodziej) autorka otrzymała wyróżnienie w VI Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej (połączone z wpisaniem książki na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej w 2013 r.), a także zajęła II miejsce w III Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży (kategoria wiekowa 10–14 lat), zorganizowanym przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska Czyta Dzieciom” pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ambasady Szwecji oraz pod patronatem literackim Polskiej Sekcji IBBY. Powieść *Cierpienia sięciolatka* (Wydawnictwo Literatura, Łódź 2014) była nominowana do Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Dzięki książce *Stary Noe* (Wydawnictwo Literatura, Łódź 2015) Z. Orlińska została laureatką 23. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego w 2016 r. Jako autorka *Starego Noego* i *Detektywów z klasztornego wzgórza* (Wydawnictwo Literatura, Łódź 2015) otrzymała dwie nominacje w konkursie na Książkę Roku IBBY 2015 (*Stary Noe* – wyróżnienie) (Leszczyńska-Pieniak, 2015, s. 75–79).

Z. Orlińska stworzyła stronę internetową (*Kiedy*) poświęconą literaturze dla dzieci i młodzieży (*Wydawnictwo*). Jak sama przyznała, wierzy, że „z książek nie wyrasta się tak jak z butów czy spodni. Przeczytane w dzieciństwie, powracają przez całe życie” (*Kiedy*). Jednocześnie stwierdza:

Zamieszczone tu teksty mają nie tylko przywołać wspomnienie najwcześniejszych lektur, są także próbą spojrzenia na książki, które czytaliśmy jako dzieci, okiem dorosłego. Uzupełnieniem tekstów są ilustracje ze starych wydań. Każdy, kto tęskni za tamtymi wzruszeniami i emocjami, może czuć się zaproszony! (*Kiedy*)

Autorka *Cierpienia sięciolatka* próbuje odzyskać energię tekstu literackiego, który ją niegdyś uwiódł. To niemożliwe pragnienie opisał Bruno Schulz w liście do Romy Halpern z 5 grudnia 1936 r.:

Tak czyta się najlepiej, gdy się między wiersze wczytuje siebie, własną książkę. Tak czytaliśmy za dzieciństwa, dlatego potem te same książki, ongiś tak bogate i pełne mięszu – potem, w dorosłym wieku są jak drzewa ogołocone z listowia – z naszych wypowiedzi, którymi kwitowaliśmy ich luki. Nie ma już nigdzie tych książek, które czytaliśmy w dzieciństwie, rozwiały się – zostały nagie szkielety. Kto miałby jeszcze w sobie pamięć i mięsz dzieciństwa – powinien by je napisać na nowo, tak jak były wtedy. (Schulz, 2002, s. 138)

Na wstępie warto odnotować, że Z. Orlińska respektuje zasadnicze wyznaczniki literatury dla dzieci i młodzieży (Tylicka, Leszczyński, 2002, s. 223–228). Tworzy przystępne teksty dla młodych odbiorców i z kunsztem dostosowuje środki wyrazu artystycznego do możliwości percepcyjnych odbiorców. Kreuje dynamiczną, pełną przygód fabułę, a także wprowadza bohatera reprezentującego wartości atrakcyjne dla czytelnika (wiek zbliżony do wieku adresata, silna osobowość, odwaga, hart ducha, sprawność fizyczna). Apeluje do czytelniczej wyobraźni, wykorzystując powszechnie obecny pierwiastek fantastyczny lub interesująco prezentując egzotykę i osobliwość świata przedstawionego. Wyraźnie polaryzuje wartości i antywartości, eksponując treści etyczne, przy wielokrotnym wzmacnianiu efektów humorystycznych.

Narrator w prozie Z. Orlińskiej ujawnia odczytanie, erudycję literacką, zadomowiony jest w kulturze, prezentuje szerokie horyzonty wykraczające poza literaturoznawcze konteksty, imponując wiedzą psychologiczną i historyczną, przywoływaną na kartach wybranych powieści, co stanowi niewątpliwy atut tego pisarstwa.

(Nie)zwykła matka

Nie opowiadajcie razem i osobno
że nie ma ludzi niezastąpionych
bo przecież moja matka
łagodna i nieubłagana
cała w czasie teraźniejszym niedokończonym
wychyla się z nieba
żeby mi przyszyć oberwany guzik
kto to lepiej potrafi

(Twardowski, 1996, s. 138)

Interesująca, pełna uroku książka Z. Orlińskiej pt. *Matka Polka*, z zabawnymi ilustracjami pisarki wyznaczającymi rytm fabuły, przy-

bliża problematykę matczynej bezwarunkowej (Fromm, 1992, s. 43), bezgranicznej, a jakże „zwykłej” miłości i jej sensu, jakości istnienia człowieka, funkcjonowania dobra i prostego piękna. Przedstawione w niej zostały problemy, z jakimi borykają się współczesne dzieci i ich rodzice.

Bohaterką opowiadania, które Małgorzata Musierowicz nazwała w recenzji „wielką podróżą do radości życia” (*PWN*), jest matka – zajmująca wysokie miejsce w hierarchii pojęć aksjologicznych w polskim językowo-kulturowym obrazie świata. Należy jednak podkreślić, że syn bohaterki, Apolinary Kociankowski, czyli Polek, stale jej towarzyszy. To jego relacje z matką kształtują przekazywany czytelnikowi obraz rodzicielki, która na Uniwersytecie w Salamance studiowała potworystykę. Szukanie magicznych znaków to trudna sztuka, nie każdemu jest ona dana. Jej meandry poznał zapewne Polek, pomagając czytelnikowi uruchomić niespożyte pokłady wyobraźni.

Matka Polka to niezwykła kobieta w pełnym znaczeniu tego słowa. Zorganizowanie, zgodnie z urodzinowym życzeniem syna, fajerwerków, słodkości oraz takich atrakcji, jak abordaż piratów pod wodzą kapitana Kła, ostrzał brukselką czy zadanie groszkiem ptysiowym ostatecznego dla honoru pirata ciosu – to dla niej nic trudnego i nadzwyczajnego. Przyjęcie dla dzieci okazuje się wielkim sukcesem, potwierdzającym talent i magiczne moce rodzicielki.

Należy podkreślić, że jej postać jawi się w książce w całej swej złożoności – w gestach, stroju, uczuciach, scenerii. Jej nieodłącznymi atrybutami stają się sterczące włosy, zniszczone trampki i piegi na twarzy. Ma z chłopcem „sto pociech i dwieście utrapień”, ratuje go przed FMP (czyli Fałszywą Matką Polka), która – stwarzając pozory reklamowej normalności – przeniknęła do rzeczywistości i próbuje przekarmić Polka szybkimi daniami i jogurtami z wielkimi kawałkami owoców.

Czytelnik poznaje przykłady bezgranicznego podporządkowania się potrzebom syna. Matce leży na sercu ciężki los potwora. Jest na swój sposób ekscentryczna, gdyż przechowuje w piwnicy egipski sarkofag. Nie wie, co to zniecierpliwienie. Motywowana bezgraniczną miłością, decyduje się stoczyć walkę z piratami.

Rodzicielka Apolinarego jest jego pierwszym pedagogiem – przygotowuje go do życia, uczy samodzielności, zaradności życiowej, pewnego rygoru, ale też zachęca do korzystania z magii i wytworów własnej wyobraźni. Dając świadectwo swojej wielkiej miłości do syna, wpada na niebanalne pomysły, oswaja chłopca z fantastycznymi zdarzeniami. Przede wszystkim zaś uczy go, że w rodzinie istotne są szczerłość i po-

czucie odpowiedzialności jej członków za swoje postępowanie. Matce zdarza się zwątpić w swoje kwalifikacje i umiejętności pedagogiczne, czuje także rozgoryczenie, strach i bezsilność (choroba dziecka, pobyt babci w szpitalu). Na niemoc i słabość matki wyczekuje staruszka ze smutnej willi, która, przeczesując grzebieniem włosy, pozbawia rodzicielkę Polka energii i witalności. Chłopiec, wiedząc o tym, postanawia przeszkodzić staruszce w tych działaniach – nie chce stracić swej wyjątkowej mamy.

Swym pisarstwem Z. Orlińska wytyczyła drogę prowadzącą od magii i fantazji do najgłębszych pokładów uczuciowości człowieka. Kreując postaci silnej matki i Polka, który – jak każdy chłopiec w jego wieku – lubi jeździć na rowerze, jeść lody, czytać książki i grać w gry komputerowe, autorka zaświadcza o niezwykłym człowieczeństwie matki i syna, opartym na zwykłości.

W powieści zawarta jest też przestroga przed nadmiernym korzystaniem z najnowszych zdobyczy techniki – może ono spowodować, że wykreowany w trójwymiarowych grach komputerowych świat stanie się dla użytkownika groźny i osaczający. Ta interesująca książka daje rodzicom pretekst do poruszenia z dziećmi wielu istotnych tematów: wszechobecnej reklamy, depresji, śmierci.

Należy również podkreślić, że lektura stwarza okazję, by zastanowić się nad tym, co ważne, nad konsekwencjami podejmowanych decyzji. To promowanie namysłu nad własną egzystencją. Można przypuszczać, iż czytelnik w każdym wieku polubi książkę Z. Orlińskiej za trafność spostrzeżeń, dowcip oraz interesującą grę słów: polka – taniec ludowy; Polka – imię; matka Polka – matka młodego Polaka, bohatera, który ma na imię Apolinary.

Dorośle problemy niedorośle Klary

[...] odczytuje zdanie podkreślone ołówkiem:
*Jedyna rzecz, jaka nie podlega przegłosowaniu
przez większość, to sumienie człowieka.*

(Orlińska, 2012, s. 126)

Zacytowany fragment pochodzi z książki Nelle Harper Lee pt. *Zabić drozda* (1973). Przytoczony przez Z. Orlińską, w niezwykle sposób koresponduje z treściami zawartymi w jej wakacyjno-przygodowej powieści *Pisklak*. Obydwie lektury o ornitologicznych tytułach (warto w tym miejscu przywołać również książkę Zofii Rogoszówny *Pisklęta*), są wstrząsającymi historiami o dzieciństwie i kryzysie sumienia. Poru-

szają w czytelniku najgłębsze pokłady uczuć i emocji, gdyż odwołują się do tego, co w życiu człowieka najcenniejsze: miłości, współczucia i dobroci.

Kreując bohaterów *Pisklaka*, pisarka udowadnia, że zna świat współczesnych młodych, ich codzienność, zwyczaje, modę i język. Stąd też zapewne trafne przeświadczenie, iż dzieci, podobnie jak dorośli, lubią tajemnice. O tajemnicach dziecięcej lektury pisała Alicja Baluch, przybliżając kwestie recepcji świata przez najmłodszych:

Każde dziecko żyje na pograniczu dwóch światów: realnego i iluzji [...]. Granica między nimi jest w odczuciu dziecka słabo wyczuwalna, niewyraźna i chwiejna, bo wszystko w autonomicznym świecie dziecka może się zdarzyć i wszystko może być przez nie uznane za własne. (Baluch, 1987, s. 15)

Z. Orlińska wiarygodnie opisuje świat młodych czytelników oraz czas, kiedy dzieci nawiązują pierwsze przyjaźnie, zakochują się, mają swoje pasje, przeżywają dramaty i rozterki, odczuwają strach i osamotnienie, poznają świat innych ludzi i ich problemy, w tym „dziwny” świat dorosłych. Jednocześnie wprost nawiązuje do powieści *Ten obcy* I. Jurgielewiczowej.

Z fascynacją i ze znanstwem psychologicznym kreśli portrety dojrzewających nastolatków, nie unikając przy tym humoru. Co istotne, lubi swoich bohaterów, w umiejętny i zabawny sposób przekazuje ważne i trudne treści oraz zasadnicze dla kształtowania tożsamości i duchowości doświadczenia. Nie epatuje ani nie poraża nachalnym dydaktyzmem, opisywane przez nią życie jest pozornie zwyczajne. Spokojna, wrażliwa i cicha Klara, by poradzić sobie z wyzwaniem, jakim staje się dla jej rodziny walka o życie maleńkiego braciszka, snuje wyimaginowaną powieść fantasy. Dziewczyna ma do czynienia z ważkimi i trudnymi sprawami, zaś decyzje, jakie podejmuje, kształtują jej charakter i osobowość.

Autorka dosyć szczegółowo prezentuje bohaterów pierwszo- i drugoplanowych, ciekawie zarysowuje tajemnicę skarbu pochodzącego z czasów II wojny światowej oraz zgrabnie prowadzi akcję, która toczy się w małej miejscowości podczas letnich wakacji. Wydawać by się mogło, że to czas odprężenia, przygód i relaksu. Nic bardziej mylnego.

W *Pisklaku* przedstawione zostały wątki kilku rodzin, rodzica przebywającego poza granicami kraju w celach zarobkowych, synów, którzy podróżują do matki w Irlandii, oraz bezradnego, płaczącego ojca, pró-

bującego być opoką dla bliskich w trudnym momencie walki o życie zbyt wczesnie narodzonego synka. Ponadto kwestie uniwersalne, czyli konflikty dzieci z rodzicami, kolegami i koleżankami, konflikt pokoleń, a także problemy szkolne, takie jak brak akceptacji ze strony rówieśników, pierwsze zauroczenie i miłość. Autorka zwraca uwagę na ważne problemy społeczne, jakimi stają się chuligaństwo, zastraszenie młodych ludzi przez grupę rówieśników jeżdżących na quadach, bezkarność syna zamożnego przedsiębiorcy.

Młodzi czytelnicy bez trudu mogą utożsamiać się z Klarą lub Hanką – niezwykle energiczną, niecierpliwą i pełną pomysłów nastolatką, atrakcyjną szatynką o skośnych zielonych oczach, często posyłającą innym zadziorne spojrzenia. Może i bywa czasem nieznośna, ale ma dobre serce i chętnie pomaga innym. Klara i Hanka popełniają błędy, by ostatecznie wyciągnąć mądre i dojrzałe wnioski. Ze względu na uczucie, jakim darzą rówieśnika, Cyryła, ich przyjaźń zostaje wystawiona na próbę.

Z. Orlińska w zabawny sposób opisuje poszczególne postaci, dzięki czemu oddaje siłę wyobraźni nastolatków. Perypetie bohaterów nie są infantylne, śmieszne czy przesadzone. Autorka ciekawie zderza osobowości obu nastolatek. Rezulutna Hanka ma tysiąc pomysłów na minutę, bacznie obserwuje otoczenie i optymistycznie podchodzi do życia. Nieco poważniejsza Klara jest oazą spokoju, z nostalgią wspomina przeszłość. Szybko okazuje się, że bohaterki świetnie się uzupełniają, a na ich konkretne zachowania mają wpływ rodzice, wychowanie oraz charakter.

Czytelnicy z zainteresowaniem będą śledzić opisywane przez autorkę wydarzenia, a wśród bohaterów znajdą osoby, z którymi będą mogli się identyfikować. Podobnie jest z dorosłymi bohaterami powieści. Być może będą oni przypominać czytelnikom ich rodziców, sąsiadów lub nauczycieli. Niestety, członkowie rodziny nie motywują się wzajemnie ani nie wspierają. Rodzice są razem w chwili operacji małego synka, lecz matka nic nie wie o problemach Klary, dziewczyna musi radzić sobie sama, oswaja nową rzeczywistość i podejmuje decyzje, które mogą zaważyć na jej dalszym życiu.

Akcja powieści jest wartka. To niezwykle istotne, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę wiek odbiorców oraz tematykę. Opisy ograniczone zostały do niezbędnego minimum. Humor i dowcipne dialogi spełniają w książce funkcje wychowawcze i relaksacyjne. Odbiorcy poznają perypetie Klary, z wypiekami na twarzy śledząc kolejne zwroty akcji, a po przeczytaniu powieści mogą stwierdzić, iż zaskakuje ich optymistyczne zakończenie.

Autorce świetnie udało się połączyć opis okupacyjnych losów tajemniczego, opuszczonego Domu Wariatki i jego dawnych mieszkańców z charakterystyką leniwych i upalnych dni. Ta pozornie trudna do zachowania równowaga sprawdza się w powieści Z. Orlińskiej idealnie. Czytelnik z jednej strony towarzyszy bohaterom książki w zabawie na dzikiej plaży, kąpeli w pobliskiej rzece i pałaszowaniu lodów, z drugiej – próbuje pojąć razem z nimi tajemnicę życia i śmierci.

O blaskach i cieniach bycia dzieckiem sławnej pisarki

Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższą jest radość pokonanej trudności, osiągnięcia celu, odkrytej tajemnicy. Radość tryumfu i szczęścia samodzielności, opanowania, władania.

(Korczak, 1985, s. 123)

W kolejnej książce Z. Orlińskiej, *Ani słowa o Zosi*, główni bohaterowie, czyli samozwańczy detektywi Tosia i utalentowany plastycznie Jasiek, będą zastanawiać się, czy we współczesnym świecie, w malowniczym, spokojnym Szczepreszynie mogą objawić się duchy historii. Czy wydarzenia związane z wyjściem z lasu oddziału Armii Krajowej porucznika „Podkowy” pod koniec lipca 1944 r. mogły wpłynąć na losy ciotki Hali Grzebałowskiej i starego domostwa? Wyjaśnienie zagadki związanej z przybyłym ze Stanów Zjednoczonych Lucjanem Marchewką stanowi fabułę pełnej zaskakujących zwrotów akcji publikacji wydanej w 2013 r. przez Wydawnictwo Literatura.

Tosia – córka Joanny Ciszewskiej-Chrobot, niezwykle popularnej autorki cyklu powieściowego o Zosi Jezierskiej, znajdującego się od wielu miesięcy w czołówce list bestsellerów, i mniej znanego, choć nominowanego do Nagrody Literackiej Nike Marcina Chroboty – już pierwszego dnia podróży z matką na spotkania autorskie staje się świadkiem niezwykle wyjątkowych wydarzeń. Dziewczynka zwiedza okolice Szczepreszyna z darzącym ją sympatią Jaśkiem. Wędrując okolicznymi ścieżkami w czerwcowe dni, dzieci rozwiązują tajemnicę starego dokumentu ukrytego w miejscu, w którym nikt się go nie spodziewał.

Bohaterowie *Ani słowa o Zosi* są inteligentni, sporo czytają, choć Tosia do fanek powieści swej matki nie należy. Dzieci mają poczucie bezpieczeństwa, są kochane, obdarzane zaufaniem przez rodziców, którzy jednak czasami mimowolnie utrudniają im działania. Dodajmy, że w większości kryminałów czy powieści detektywistycznych dla dzieci

dominuje schemat, wedle którego dziecko musi zostać w pewien sposób „osierocone”, musi wyrwać się spod troskliwej opieki rodzicielskiej, aby przeżywać przygody. Tosi i Jaškowi to się udaje – po mistrzowsku potrafią uśpić czujność rodziców.

Książka, oprócz warstwy typowo przygodowej i detektywistycznej, porusza dwa tematy ważne z punktu widzenia dziecka. Otóż Tosia zamartwia się kłótniami rodziców: boi się, że perfekcyjność, uporządkowanie i wysokie wymagania mamy wobec „mniej doskonałych członków rodziny” mogą doprowadzić do rozwodu rodziców. Drugi problem wiąże się z koniecznością uporania się przez dziewczynkę z niezrozumieniem ze strony rodziców, ich popularnością i zaangażowaniem w pracę. Wspomniane kwestie trafnie odzwierciedlają słowa jej matki, Joanny Ciszewskiej-Chrobot:

– Ciocia myśli, że ja się użalam nad sobą? A ja naprawdę sobie nie radzę. W żadnej dziedzinie. W małżeństwie – pożał się Boże, wychowanie Tosi – kompletna porażka, praca... [...]. Ale niech ciocia powie, jak ja mogę pisać wesołe, pouczające powieści o problemach młodzieży, kiedy nie rozumiem własnego dziecka? Przecież ja ją tak kocham! Chciałabym dla niej jak najlepiej. A ni- jak nie mogę się z nią dogadać. (Orlińska, 2013, s. 151)

Dziecięca spostrzegawczość, czujność i zaangażowanie, a także pewnego rodzaju intuicja przyczyniają się do rozwiązania problemów i prowadzą do naprawienia relacji w rodzinie, za co kilka osób jest Tosi naprawdę wdzięcznych.

Wydaje się, że pisarka wie, jak zachęcić dzieci do czytania. Historie opowiedziane przez nią świetnie nadają się na literacki „wabik”. Przystępność, które w Szczepreszynie tropią bohaterowie, nie jest szczególnie mroczne. Autorka odwołuje się do starej zasady, zgodnie z którą przygoda czeka wszędzie, trzeba tylko rozejrzeć się wokół siebie. Nie ulega wątpliwości, że dobra zabawa podczas lektury książki idzie w parze z wychowawczym charakterem przekazywanych w niej treści. To swoista lekcja szacunku dla drugiego człowieka, nauka rozróżniania dobra od zła. Zaznaczyć jednak należy, że Z. Orlińskiej udało się uniknąć nachalnego dydaktyzmu, sloganów i schematycznych wzorów postępowania bohaterów.

Cierpienia młodego Konrada

[...] najszczęśliwsi są ci, którzy podobnie dzieciom, żyją z dnia na dzień, włączają za sobą lalkę, i ubierają ją, i z wielkim szacunkiem skradają się koło szuflady, w której mama zamknęła łańcuch, a gdy wreszcie dostaną, czego pragną, zjadają to pełnymi ustami i wołają: Jeszcze! – To są szczęśliwe istoty!

(Goethe, 1953, s. 14)

Powieść *Cierpienia sięciolatka* urzeka prostotą, dyskretnym żartem, mądrością i dystansem, czym zjednuje sobie pokolenia czytelników. Na ostatniej stronie czytamy refleksyjne przemyślenia tytułowego bohatera – Konrada:

Nieźle – pomyślałem sobie. – Jak te dzieci jednak szybko rosną. A potem po raz pierwszy w życiu dotarło do mnie, że ja też rosnę. I to jak! Przecież właśnie zostałem nastolatkiem. Ciężki los. Od jutra, czy mi się to podoba, czy nie, będę musiał mieć pryszczki, słuchać głośnej muzyki, wyklócać się z rodzicami i interesować dziewczynami. Może nawet już się nimi trochę interesuję? W każdym razie jedno jest pewne: teraz dopiero się zacznie! (Orlińska, 2014, s. 143)

W rozbrajająco szczerym wyznaniu dziesięcioletniego Konrada, który na każdym kroku próbuje udowodnić, że jest odpowiedzialny i dojrzały, skupiły się jak w soczewce wszystkie codzienne problemy młodego człowieka. Rok z życia bohatera opisany został przez autorkę w sposób zabawny, dowcipny, mądry i pomysłowy. Na plan pierwszy w powieści wysuwają się uczucia zrozumienia, miłości, empatii i przyjaźni, a także jedność, więzi i wspólnoty. Konrad darzy braterską miłością irytującego małego Gucia, w którym podkochują się wszystkie koleżanki z przedszkola. Bliskość i silnie eksponowaną dojrzałość bohater odnajduje w małej, wyznaczonej przez krąg domowego ogniska, subiektywnej krainie dziecięcej wyobraźni oraz na własnym podwórku w towarzystwie rówieśników.

I choć Konradowi czasami wydaje się, że jego rodzina jest nudna i nieciekawa, gdyż rodzice wychodzą do pracy, mama gotuje obiady, a tata wynosi śmieci, to właśnie oni pomagają chłopcu przetrwać piekło dorastania. Cierpień przysparzają bohaterowi rówieśnicy ze szkoły („przetrwania”), data urodzenia (okres zimowy, kiedy przypada szczyt zachorowań na gripę, paskudna grudniowa pogoda, pośpiech rodziców

związany z przedświątecznymi przygotowaniem) i wyznaczony na ten dzień koniec świata, globalne ocieplenie, bulwa z biologii, piłka nożna i wiele innych.

Perypetie inteligentnego, młodego i niezwykle odpowiedzialnego, jak na swój wiek, bohatera (to być może cecha starszego brata) wynikają z jego zabawnych pomysłów i interesujących spostrzeżeń.

Posługiwanie się przez Z. Orlińską konwencją świadomie naiwną, bliską dziecięcemu widzeniu i przeżywaniu, odwołującą się do wyobraźni i emocji małego czytelnika, pozwala mu identyfikować się z bohaterami. Świadczy to o zrozumieniu przez autorkę psychiki nastolatka, jego bogatego świata marzeń i fantazji, co sytuuje pisarkę poza utartym kręgiem autorów literatury dla młodego odbiorcy.

Noe – człowiek myślący i wybrany przez Boga

Przestałem się wadzić z Bogiem –
Serdeczne to były zwady:
Zrodziła je ludzka niedola,
Na którą nie ma już rady [...].
Bom-ci nie żaden służalec,
Na własne serce głuchy.

(Kasprowicz, 1974, s. 37)

Przepięknie wydana w 2015 r. nakładem Wydawnictwa Literatura książka *Stary Noe* umożliwia dzieciom, zwłaszcza w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, spotkanie z Bogiem i tajemnicami wiary. Lektura książki może wywołać zaskoczenie i zdumienie czytelników, gdyż skutkuje zmianą w dotychczasowym postrzeganiu starotestamentowej historii o potopie i arce Noego. Pozwala spojrzeć z innej perspektywy na powszechnie znany temat, możemy bowiem przeczytać, że czasami „żeby być uczciwym, nie można być za bardzo posłusznym” (Orlińska, 2015b, s. 32).

Mamy więc do czynienia z przewartościowaniem przypowieści biblijnej, co doskonale obrazuje sposób kreacji głównego bohatera i Boga. Są oni niemal całkowicie pozbawieni swych stereotypowych, standardowych cech. Noe postrzegany jest jako jednostka myśląca, odważna, buntująca się, potrafiąca zadać trudne pytania Stwórcy. Z kolei starotestamentowy surowy Bóg został „uczłowieczony” (potępienie przez pisarkę stereotypizacji).

Noego cechuje franciszkańska wrażliwość na krzywdę zwierząt i dojrzałość psychiczna, choć doświadcza on swoistego osamotnienia.

Stosunek bohatera do „braci mniejszych” staje się dla pisarki wyznacznikiem człowieczeństwa. W opowieść wpisany jest niepokój aksjologiczny. Noe staje przed trudnymi decyzjami, które niekiedy wymagają przeciwstawiania się obowiązującym zasadom czy hierarchii wartości. Zarówno poruszoną problematykę, jak i sposób mówienia o niej cechuje oryginalność. To historia o Bogu napisana prostym językiem, ze szczególnym uwzględnieniem niuansów (dotyczących gatunków zwierząt, opisu brody Noego itd.), bez moralizowania, z poczuciem humoru, tonem ciepłym i wyciszonym. Utwór uwypukla problem, nad którym warto się zastanowić: czy posłuszeństwo zawsze jest dobre? Noe zмага się z losem, wykazując godną podziwu dojrzałość, odwagę, siłę ducha, a także dużą wrażliwość w stosunku do bezbronnych, słabszych zwierząt. Jest odważny, dobry, pełen empatii, mądry, odpowiedzialny za inne stworzenia. Postawiony w sytuacji granicznej, podaje w wątpliwość nakazy Boga, z którym się wręcz wadzi.

W omawianej książce pisarka z niezwykłym artyzmem kreuje świat przedstawiony, konsekwentnie popularyzuje serdeczne postawy wobec bliźniego i świata przyrody. Potrafi także patrzeć na świat z punktu widzenia młodego człowieka. Uczy czytelnika wrażliwości na ból i krzywdę zwierząt, odróżniania dobra od zła, empatii. W swoisty sposób opowiadając o Bogu, zachęca do szukania odpowiedzi na temat egzystencji, do obserwowania mądrych praw natury i boskiej obecności w pięknie stworzenia oraz do franciszkańskiej afirmacji życia.

Czerwiński Sherlock Holmes i doktor Watson, czyli o detektywistycznych przygodach Bronisławy Szmigierówny, Jerzyka i pana Kornela Makuszyńskiego

To, co widziałem, poraziło moje
oczy; lecz bardziej tym się niepokoję,
co usłyszałem. Choć ust nie otworzę –
nie zmrużę oka...

(Szekspir, 1992, s. 126)

Detektywi z klasztornego wzgórza to książka wydana w 2015 r. przez Wydawnictwo Literatura. Wchodzi w skład serii „A To Historia!”, a adresowana jest do dzieci w wieku od 10 do 14 lat.

Zwartą i dynamiczną akcję (choć funkcję retardacyjną spełniają wszelkie opisane z precyzją szczegóły) scala próba rozwikłania kryminalnej zagadki. Próbę tę podejmują: rezolutna i nieustraszona Bronka, córka profesora Szmigiera, znanego konserwatora zabytków, wybitnego

specjalisty w dziedzinie romańskiej i gotyckiej rzeźby; Jerzyk o sokolim wzroku i tęgim umyśle oraz lubiący grać w brydża Kornel Makuszyński. Trójka bohaterów stara się zapobiec zbliżającemu się zamachowi na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego. Rozwiązanie zagadki przez Bronkę, Jerzyka i pana Kornela staje się możliwe dzięki współpracy i solidarności kolegów i lokalnej społeczności. Tajemnica, którą bohaterowie chcą rozwikłać, w pewnym stopniu jest efektem ich bardzo swobodnej interpretacji zdarzeń i wybujałej wyobraźni. Śledztwo napawa ich dumą, a zarazem potwierdza zdolności detektywistyczne każdego z małych bohaterów oraz całego zespołu. Podstawą dobrej współpracy staje się wzajemne zaufanie.

Na tle codziennego życia mieszkańców małego Czerwińska i Warszawy oraz znanych postaci historycznych autorka ukazała ludzkie słabości, ułomności, wady, chęć wzbogacenia się nawet w wyniku kradzieży, ale także wspaniałomyślność, szlachetność, honor, poczucie humoru, zaradność czy wręcz bezczelność.

W książce znajdują się wklejki ze zdjęciami z archiwum rodzinnego Z. Orlińskiej oraz pocztówki ze zbiorów autorki, dzięki którym czytelnik może uporządkować wiedzę dotyczącą Czerwińska (wieża opata Kuli, Czerwińsk widziany od strony Wisły, wnętrze restauracji i przystań w Czerwińsku, schody prowadzące do klasztoru). Interesująca jest okładka, zawierająca charakterystyczny znak ilustratora – Mikołaja Kamlera (np. na okładce książki *Jagiello pod... prysznicem* z otworu wyciętego w posterze wygląda głowa chłopca, na czwartej stronie okładki w podobnym ułożeniu znajduje się fotografia autora, natomiast w publikacji *Piastowskie orły. 10 opowiadań z czasów Piastów z za kurtyny historii z namalowanym godłem Polski wyziera wąsaty woj*), mająca wręcz metaforyczne przesłanie. Oglądając ją, można odnieść wrażenie, że z za klasztornych wrót wychylają się mali bohaterowie powieści – tytułowi detektywi z klasztornej wzgórza. Czytelnik ulega złudzeniu, iż już w pierwszym oglądzie czytelniczym staje się świadkiem jakiejś zagadki, przeistacza się w detektywa i samoistnie rozpoczyna rozwiązywanie skrzętnie skrywanej tajemnicy.

Niewątpliwie noty historyczne poszerzają wiedzę odbiorcy, gdyż przybliżają ważne postaci historyczne, takie jak: Jakub Kula – opat klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku w latach 1524–1538; Kazimierz Wierzyński – polski poeta, prozaik, eseista i jeden z współtwórców grupy poetyckiej Skamander; Jadwiga Smosarska – wybitna aktorka teatralna i filmowa; Bolesław Wieniawa-Długoszowski – generał dywizji Wojska Polskiego, adiutant Józefa Piłsudskiego. Nie jest to zresztą książka tylko dla dzieci. Wiele przyjemności z jej lektury

i odkrywania interesujących faktów z historii Czerwińska i przedwojennej Warszawy mogą czerpać przedstawiciele starszych pokoleń: rodzice, dziadkowie, nauczyciele. Jest jeszcze jeden powód, który sprawia, że również dorośli odbiorcy kochają *Detektywów z klasztornego wzgórza*. Któż bowiem nie śledził poczynañ detektywa Adasia Cisowskiego, bohatera wydanej w 1937 r. powieści detektywistycznej Kornela Makuszyńskiego pt. *Szatan z siódmej klasy?* Otóż podejmując strategię swojej gry z czytelnikiem, Z. Orlińska na karty swojej powieści wprowadziła, o czym wspomniano wcześniej, postać autora książek dla dzieci i młodzieży K. Makuszyńskiego. Wydaje się, że poszła o krok dalej, czyniąc twórcę *O dwóch takich, co ukradli księżyc* jednym z bohaterów swojej powieści. Kropkę nad i postawiła, sugerując, że przeżyte przygody, interesujący bohaterowie oraz przedstawione w powieści zdarzenia stały się dla pisarza inspiracjami, co odnotował w fikcyjnym liście do K. Makuszyńskiego Stefan Ossowiecki (1877–1944), polski inżynier zajmujący się m.in. telepatią i telekinezą. Zapisał on:

Słowa, jakie zjawiały się przed oczyma ducha mego, to:
 PANNA (i chyba dalej coś z wodą, deszcz, rzeka, czy inne mokre
 miejsce)
 WYPRAWA (tu coś o psie, lecz nie jestem pewien)
 AWANTURA
 SZATAN
 LIST (z całą pewnością z jakichś odległych rejonów, a może nawet
 z innego świata?)
 SZALEŃSTWA. (Orlińska, 2015a, s. 264)

Wnikliwy czytelnik może pokusić się o stwierdzenie, że kropka nad i Z. Orlińskiej może stać się wielokropkiem, zaproszeniem do porównania np. Bronki z bohaterkami książek *Panna z mokrą głową* i *Awantura o Basię*.

Książka *Detektywi z klasztornego wzgórza* wciąga czytelników w wir opisywanych wydarzeń: wartka narracja obfituje bowiem w ciekawe dialogi, interesująco są też ukazane postaci detektywów amatorów.

Warto odnotować, że powstało dotąd wiele polskich powieści detektywistycznych dla dzieci, a postać detektywa w literaturze dla najmłodszych jest bardzo pozytywna i wiarygodna (Martuszevska, 1992, s. 481–486). Niewątpliwie z tych tradycji Z. Orlińska czerpie inspiracje.

Opinie ekspertów, teoretyków literatury jednoznacznie wskazują, że nurt powieści detektywistycznej – również tej dla dzieci – bardzo się rozwija (por. Burszta, Czubaj, 2007), wzrasta też zainteresowanie

czytelnicze tym rodzajem twórczości. Tendencja taka napawa optymizmem. Wpływ dziecięcych lektur o charakterze detektywistycznym na późniejsze kształcenie kompetencji czytelniczych, rozwój osobowości, pobudzanie wrażliwości i kreatywności dzieci jest oczywisty, co zostało udowodnione przez badaczy w licznych pracach literaturoznawczych, pedagogicznych i psychologicznych.

Nie ulega wątpliwości, że powieść detektywistyczno-historyczna Z. Orlińskiej *Detektywi z klasztornego wzgórza* pobudza ciekawość świata, wyzwala siły witalne, inspiruje do działania, uczy odwagi myślenia. Podkreśla rolę przyjaźni i serdeczności w relacjach międzyludzkich. Propaguje pełen ciepła humor, fantazję oraz wiarę w zwycięstwo dobra nad złem.

Zakończenie

Teksty prozatorskie Z. Orlińskiej, które pod pozornie czytelnymi kluczami symbolicznymi kryją uniwersalne, głęboko humanistyczne, czasem zaskakujące odniesienia, adresowane są do czytelników próbujących poszukiwać odpowiedzi na pytania egzystencjalne także w kulturze popularnej. Wydaje się, że literatura ta preferuje typ odbioru zakładający poszukiwanie w utworze literackim pewnych wzorcowych modeli postaw moralnych, etycznych i estetycznych. Do głosu dochodzi przeświadczenie o wyjątkowej roli sztuki w określaniu egzystencjalnych powinności człowieka.

Reasumując, kwestią otwartą, a być może także tematem kolejnego opracowania, warto uczynić namysł nad zasadnością osadzenia pisarstwa Z. Orlińskiej w kontekstach: biograficznym, antropologiczno-psychologicznym, symboliczno-kulturowym i literacko-artystycznym. Za klucz do interpretowania sensów scalających wszystkie dotychczas opublikowane opowieści warto zaś przyjąć motyw podróży, drogi, wędrówki, poszukiwania i spotkania. Ten wspólny mianownik łączy sensory utworów i wskazuje na ukryte w nich prawdy. Wiele miejsca w swojej twórczości autorka *Pisklaka* poświęca zagadnieniom „biegu ludzkiego życia” oraz wędrówki jako sposobu odkrywania własnego miejsca w świecie (Klara, Apolinary, Konrad, Tosia, Noe, Bronka i Jerzyk). Istotne dla założeń interpretacyjnych staje się wykazanie, że centralnym miejscem tej prozy jest wymiar edukacyjny i dydaktyczny. Utwory Z. Orlińskiej kształtują postawy prospołeczne i krzewią wiarę w sens i trwałość humanistycznych zasad ludzkiego życia. Czytelnikowi poprzez kreacje świata przedstawionego należy bowiem kompetentnie

wskazywać najlepsze wzory zachowań i postaw. Książki Z. Orlińskiej skłaniają do zastanowienia się nad sensem istnienia, nad tym, co znaczy być ludzkim, wrażliwym, pełnym empatii. O atrakcyjności jej twórczości stanowią oryginalność, szlachetne wartości i mądra filozofia życia.

Literatura

- Adamczykowa, Z. (2001). *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Baluch, A. (1987). *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Burszta, W.J., Czubaj, M. (2007). *Krwawa setka. 100 najważniejszych powieści kryminalnych*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Fromm, E. (1992). *O sztuce miłości*. A. Bogdański (przekład), M. Czerwiński (wstęp). Warszawa: Wydawnictwo Sagittarius.
- Goethe, J.W. von. (1953). *Cierpienia młodego Wertera*. L. Staff (przekład). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kasprowicz, J. (1974). *Księga ubogich*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kiedy byłam mała. Pobrane z: <http://www.kiedybylammała.art.pl/> (01.02.2017).
- Korczak, J. (1985). *Pisma wybrane* (t. 3). A. Lewin (wybór). Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Lee, N.H. (1973). *Zabić drozda*. Z. Kierszys (przekład). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Leszczyńska-Pieniak, E. (2015). Między sztuką a rzemiosłem. *Wyspa. Kwartalnik Literacki*, 2(34), 75–79.
- Niesporek-Szamburska, B., Wójcik-Dudek, M. (2010). *Dziecko – język – tekst*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Niesporek-Szamburska, B., Wójcik-Dudek, M. (2013). *Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Manufaktura. Zuzanna Orlińska&Mikołaj Kamler. Pobrane z: <http://www.manufaktura.art.pl/> (10.03.2017).
- Orlińska, Z. (2010). *Matka Polka*. Łódź: Akapit Press Sp. z o.o.
- Orlińska, Z. (2012). *Pisklak*. Łódź: Akapit Press Sp. z o.o.
- Orlińska, Z. (2013). *Ani słowa o Zosi*. Łódź: Wydawnictwo Literatura.
- Orlińska, Z. (2014). *Cierpienia sięciolatka*. Łódź: Wydawnictwo Literatura.

- Orlińska, Z. (2015a). *Detektywi z klasztornego wzgórza*. Łódź: Wydawnictwo Literatura.
- Orlińska, Z. (2015b). *Stary Noe*. Łódź: Wydawnictwo Literatura.
PWN. Księgarnia internetowa. Pobrane z: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Matka-Polka,68608567,p.html> (10.03.2017).
- Schulz, B. (2002). *Księga listów*. J. Ficowski (zebrał i przygot. do druku) (wyd. 2). Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Szekspir, W. (1992). *Makbet*. S. Barańczak (przekład). Poznań: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W Drodze”.
- Twardowski, J. (1996). *Wybór wierszy*. W. Smaszcz (wybór i posłowie). Białystok: Wydawnictwo „Łuk” Rhema.
- Tylicka, B., Leszczyński, G. (red.). (2002). *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Wydawnictwo Ossolineum.
- Wójcik-Dudek, M., Zok-Smoła, A. (red.), (*Przed*)szkolne spotkania z lekturą. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Lucyna Sadzikowska

Department of Readerly and Information Culture
The Institute of Library Science and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: lucyna.sadzikowska@us.edu.pl

Zuzanna Orlińska's Enchantment by Books

Abstract: The article refers to the works by Zuzanna Orlińska, the creator of works for children and young people which are full of humour, goodness and warmth. All editions of the author's works were subject to an analysis: *Matka Polka*, *Pisklak*, *Cierpienia święciolatka*, *Ani słowa o Zosi*, *Stary Noe*, as well as *Detektywi z klasztornego zamku*. The literary protagonists in Orlińska's novels find themselves in various situations, they go through an internal struggle, they solve detective mysteries, they learn the truths about life, they familiarise themselves with the system of values and the norms of conduct which are valid. The author of these works makes an interesting choice of words which she applies to a situation in which the small protagonists find a platform for understanding. Orlińska appears as a writer for whom the concerns of young people are relevant. The childhood realms which are presented by the author of *Pisklak* in her novels for children and young people are realms to which each reader can relate, regardless of his or her age or the time in which he or she grew up.

Keywords: Books. Literature intended for children and young people. Orlińska Zuzanna